

JERZY TRACZUK
Lublin

POEZJA „Z OJCZYSTYCH NIW” ANDREJA ZIAZIULI
(WŁAŚC. KS. ALAKSANDRA ASTRAMOWICZA)

Zaangażowanie i dynamizm, z jakim białoruscy księża katoliccy przystąpili do odradzania własnej literatury i kultury na początku naszego stulecia, zdumiewa niejednego badacza literatury białoruskiej¹. W sposób naturalny rodzi się pytanie, dlaczego wśród narodu, w przeważającej mierze wyznającego na początku XX w. prawosławie, zaistniało naraz tylu katolickich pisarzy-księży i żadnego naówczas prawosławnego? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać jeszcze w wieku dziewiętnastym.

Wydawałoby się, iż język białoruski w XIX w. nie miał żadnych szans rozwoju. Okólnik nr 394, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Rosji Piotra Wałujewa, *По высочайшему повелению. Секретное отношение министра внутренних дел к министру народного просвещения, 8 июля 1863 года* oraz akt imperatora Aleksandra II w 1876 roku z Ems aż do ogłoszenia manifestu carskiego 17 października 1905 roku nie pozostawiał najmniejszych wątpliwości co do możliwości druku zarówno w języku białoruskim, jak i ukraińskim². Jeszcze wcześniej, gdyż już 18 lipca 1840 roku zabroniono używania nawet samej nazwy kraju Białoruś, jak też Litwa³.

¹ O zaangażowaniu białoruskich księży katolickich i prawosławnych w odradzanie kultury i literatury narodowej po raz pierwszy nadmieniłem w swojej publikacji: „*Prawasłaŭnaja Bielaruś*” jako organ *Prawosławnego Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego* („*Slavia Orientalis*” 1989, nr 3-4, s. 543-562). Problematykę tę rozwinąłem w publikacji: *Religijno-filozoficzna i patriotyczna liryka Kazimira Swajaka*, („*Acta Polono-Ruthenica*” 2(1997), s. 247-254) zamieszczonej w tomie poświęconym prof. Ryszardowi Łużnemu – twórcy kulturologicznej szkoły badawczej w slawistyce polskiej, z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin.

² Zob. o tym: С. Х. Александрович, В. С. Александрович, *Беларуская літаратура XIX–пачатку XX ст. Хрэстаматыя крытычных матэрыялаў*, Мінск 1978, с. 12-14.

³ Tamże, s. 5.

A mimo to język białoruski istniał, posługiwał się nim nie tylko lud białoruski, szlachta, magnateria i ówczesna inteligencja, ale także księża, zarówno unicy, jak i prawosławni i katolicy.

Nie oznacza to wcale, iż nie istniały tendencje asymilacyjne. W Cerkwi unickiej miały one miejsce przed 1839 rokiem, chociaż przeciwstawiał się im arcybiskup połocki Jakub Adam Okiełło–Martusewicz, wprowadzając w 1824 roku w Cerkwi język białoruski do użytku powszechnego⁴. Pozostał on w Cerkwi również po kasacji unii w 1839 roku, której na Białorusi dokonał unicki biskup wileński Jazep Siamaszka (z pochodzenia Ukrainiec) oraz biskup brzeski Anton Zubka i orszański Bazyl Łużyński⁵. W tym czasie liczba Białorusinów wyznania katolickiego, którzy na Białorusi pojawili się już w 1386 r., a więc w czasach Władysława Jagiełły, wynosiła około miliona osób, z tendencją – jak się zdaje – wzrastającą. Niemała w tym czasie ta liczba w sposób istotny rzutowała na stosunki wyznaniowe. Jednakże, jak pisze w swojej książce *Rodnaja mowa ũ światyniach* ks. Adam Stankiewicz:

[...] ani niasprzyjajučyja warunki historyčnyja, ani spryt polskaje palityki, ani mahutnaść rasjejskaj imperyi nia zdušyli całkom i nie zamaryli na śmierć našaj mowy. Žbiaroh jaje ũ hrudziach swaich narod naš i, skolki moh pamahčy ũ toj čas, pamoh zachawać jaje Kaścioł Katalicki. Jon, budučy wolny ũ swajej arhanizacyi, majučy svoj centr na skale Piatrowaj u Rymie, niezaležny ad usiakaj świeckaj palityki, z wyšyni Apostalskaj Stalicy, z miłaścijaj matki, apiakujecca kožnym narodam, kožnaj dušoj čatawieka i jaho patrebaj duchowaj. Dyk woś u Kaściele Katalickim, mowa naša, choć u duža małej miery, dzieła ciężkich warunkaŭ palityčna–hramadzkich, adnak miała sabie jašče miejsca⁶.

A więc, mimo niesprzyjających warunków, także w białoruskim Kościele Katolickim już wówczas istniał wśród księży wykrystalizowany białoruski nurt patriotyczny, który przeciwstawiał się jakimkolwiek tendencjom asymilacyjnym. Dowodem tego jest istniejąca natenczas liczna grupa białoruskiego duchowieństwa, która wygłaszała w tym czasie kazania w kościołach katolickich po białorusku oraz wydawała w tym języku stosowną do potrzeb literaturę religijną. Według relacji księdza Sanczynkowskiego, Białorusina z pochodzenia, w samej tylko diecezji mińskiej w drugiej połowie XIX w. kazania

⁴ Zob. o tym: Ks. A. S t a n k i e w i c z, *Rodnaja mowa ũ światyniach*, Adbitka z „Chryścijanskaj Dumki”, Wilnia 1929, s. 51.

⁵ Tamże, s. 49.

⁶ Tamże, s. 59.

w języku białoruskim głosiło 46 księży katolickich⁷. Tendencja taka była aprobowana przez przedstawicieli wyższego duchowieństwa, w tym arcybiskupa mohylewskiego Szymona. Już w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. wśród Białorusinów-katolików pojawiły się pierwsze edycje książkowe w języku białoruskim, często w formie dwujęzycznej polsko-białoruskiej. W 1835 roku w Wilnie ukazało się dwujęzyczne polsko-białoruskie *Krótkie zebranie nauki chrześcijańskiej dla wieśniaków mówiących językiem polsko-ruskim wyznania rzymsko-katolickiego*, zaś w 1845 roku w tej byłej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego *Katechizm o czci cesarza Wszech Rosyi, czyli objaśnienie czwartego przykazania Boskiego w stosunku do zwierzchności krajowej. Za Najwyższym rozkazem dla użycia po szkołach i kościołach Rzymsko-Katolickich wiejskich wydrukowany*. Jeśli się zważy, że pod koniec XIX w. w kościołach katolickich Witebszczyzny i Mohylewszczyzny języka białoruskiego używano powszechnie w kazaniach, bardziej zrozumiałe staje się to zaangażowanie i dynamizm, z jakim białoruscy księża katolicy na początku XX w. przystąpili do odradzania własnej kultury i literatury, w całym już nowych realiach politycznych, gdyż po zniesieniu w 1905 roku przez carat ustawy zakazującej używania języka białoruskiego na łamach prasy i wydawnictw. Spowodowało to – jak wiadomo – burzliwy rozwój białoruskiego czasopiśmiennictwa i edytorstwa, w szczególności zaś literatury. Na tym tle w sposób szczególny uwidoczniła się działalność i twórczość w tym języku białoruskich księży katolickich. Pierwszym z nich był właśnie żyjący i piszący w latach 1878-1921 pod pseudonimem Andrej Ziaziula, Alaksandr Astramowicz.

Urodzony 26 listopada (według nowego stylu 7 grudnia) 1878 roku w rodzinie katolickiej w Nawasadach na Grodzieńszczyźnie, Alaksandr Astramowicz kulturą i literaturą białoruską zainteresował się najprawdopodobniej jeszcze w trakcie nauki w Oszmiańskiej Szkole Powiatowej. Wielki wpływ wywarła nań poezja białoruskiego powstańca Franciszka Bahuszewicza⁸. Za-

⁷ Tamże, s. 63.

⁸ Poezję białoruskiego powstańca Franciszka Bahuszewicza kolportował m.in. ks. Adam Lisowski, który wywarł znaczny wpływ na poglądy Andreja Ziaziuli jeszcze przed jego wstąpieniem do Katolickiego Seminarium Duchownego w Petersburgu. Zob. o tym: A. S t a n k i e w i c h, *Andrej Ziaziula. U dziesiątyja ŭhodki jahonaj śmierci (1921-1931)*, w: A. Z i a z i u l a (ks. A. A s t r a m o w i c h), *Z rodnaha zahonu. Zbornik wiersaŭ z pradmowaj Ad. Stankiewiča ab žyćci, tworstwie i dziejności A. Ziaziuli ŭ 10-tyja ŭhodki śmierci jaho*, Wydawnie Ksiandza Jana Siemaškiewicza, Wilnia 1931, s. 8; por. też: A. Л о й к а, *Андрэй Зязюля*, w: *Гісторыя беларускай дакастрычніцкай літаратуры. Дакастры-*

interesowania te rozwijał w latach 1905-1910 podczas nauki w Katolickim Seminarium Duchownym w Petersburgu z inspiracji księdza Adama Lisowskiego, późniejszego kanonika kapituły pińskiej⁹. Już jako alumn, Astramowicz zakładał i kierował w seminarium jednym z pierwszych w tym czasie w środowisku chrześcijańskim kół białoruskich, w którym krystalizowały się i dojrzewały poglądy i świadomość narodowa uczącej się wówczas w Petersburgu młodzieży białoruskiej. Zawiązał przyjaźnię z ówczesnymi wybitnymi poetami białoruskimi, Janą Kupałą i Jakubem Kołasem i sam, jako poeta, zadebiutował w 1909 roku wierszem *Песня дзеўчаці* na łamach „Naszej Niwy”.

Po ukończeniu seminarium i uzyskaniu święceń kapłańskich Astramowicz prowadził działalność duszpasterską w Trabach, Hannopolu, Rakowie, Smiłowiczach, Swierżeniu, Rubiażewiczach, Abolcach i Siennie na Mohylewsczyźnie, łącząc ją ze swoją misją poety i budziela narodowego. Zmarł w Siennie 17 stycznia 1921 roku w wieku 43 lat.

Andrej Ziaziula współpracował z wieloma ówczesnymi periodykami białoruskimi: obok „Naszej Niwy”, także z katolickim tygodnikiem „Biełarus”, „Krynica”, „Wolnaju Biełaruśsiu”, „Świetaczem” oraz innymi. Interesował się nie tylko poezją, ale i folklorem (opracowywał legendy, wspólnie z Antonem Hryniewiczem wydał w 1912 roku w Petersburgu tom *Беларускія песні з нотамі*). Jednakże w historii literatury białoruskiej zapisał się niemal wyłącznie jako poeta. Chociaż prawdopodobnie (do końca to w sposób jednoznaczny nie zostało ustalone przez literaturoznawców) zajmował się też publicystyką i przekładem¹⁰.

Największym osiągnięciem twórczym Andreja Ziaziuli jako pisarza pozostaje wydany w Wilnie w 1914 roku, a następnie wznowiony w 1931 r. w dziesięciolecie jego śmierci tom poetycki *Z rodnaha zahonu*. Ponadto poeta wydał w 1917 roku w Pradze *Słowa praŭdy ab mowie i doli bielarusy*, a w 1923 r. w Wilnie – poemat *Alenczyna wiasielle*.

чніцкі перыяд. У 2 частках, cz. 2, Мінск 1989, s. 410. O Andreju Ziaziuli zob. też: У. А. К а л е с н і к, *Зязюля Андрэй (сапр. Астрамовіч Аляксандр Сцяпанавіч)*, w: *Энцыклапедыя літаратуры і мастацтва Беларусі ў 5 тамах*, Мінск 1985, т. II, s. 543.

⁹ Por. S t a n k i e w i c z, *Rodnaja towa*, s. 80.

¹⁰ Por. Н. В. Т а р э л к і н а, *Зязюля Андрэй*, w: *Беларускія пісьменнікі. Біябліяграфічны слоўнік у 6 тамах*, пад рэдакцыяй праф. А. В. Мальдзіса, Мінск 1993, т. II, s. 535-536; З. Д р а з д о в а, *Бібліяграфія*, тамże, s. 536.

Pod względem tematyczno–formalnym tom poetycki Andreja Ziaziuli *Z rodna ha zahonu* składa się z sześciu uporządkowanych i ściśle zhierarchizowanych pod względem ważności części. W każdej z nich dominantę stanowi określony typ lub gatunek liryczny. Kolejno noszą one następujące tytuły: *Relihijnija, Narodnyja, Biełaruskaje żyćcio, Biełaruskaja pryroda, Nastroi i Roznyja*¹¹ i razem tworzą zwartą całość kompozycyjną.

Tom otwiera liryka religijno–filozoficzna poety. Nie są to – według mnie – wiersze jeszcze w pełni dojrzałe, mimo iż przepojone symboliką biblijną i religijną. Uderza bezpośrednio i prostota tej liryki, w którą autor chętnie włącza motywy wiejskie, sceny z życia religijnego ludu białoruskiego (np. w wierszach *Ražaniec, Alleluja!*¹²). Pierwsze wiersze z tego tomu *Z psalmu i Sudzi mianie (Na ps. 34)*¹³ odnoszą się do formy pieśni o charakterze modlitewno–hymnicznym. Przedmiotem rozważań podmiotu lirycznego w pierwszym z nich staje się problem szczęścia, którym jest dla poety dobroć człowieka, służba Bogu, pomoc nieszczęsnym i biednym, wierność prawdzie bez względu na poniesione w związku z tym cierpienia, miłość bliźniego. Drugi stanowi jak gdyby formę suplikacji, a więc wiersza błagalnego. Podmiot liryczny szuka w nim jednocześnie w postaci pytań retorycznych odpowiedzi na głęboko nurtujące go zagadnienia, odnoszące się do ludzkiej egzystencji: niezawinionego, spowodowanego złem tkwiącym w istocie ludzkiej cierpienia, poniewierki i wygnania, wszechogarniającego w związku z doznaną krzywdą smutku, fałszu ówczesnej rzeczywistości. Bohater liryczny utworu poszukuje w nim dróg wiodących ku prawdzie i ukojeniu od prześladowań ze strony zaciekłych wrogów. Niewykluczone, że u jego podstaw legły epizody autobiograficzne z biografii ks. Alaksandra Astramowicza, wielokrotnie nękanego i prześladowanego za swoje poglądy i przekonania patriotyczne¹⁴. Mimo wiary w Boga podmiot liryczny nie znajduje ukojenia w związku z wszechogarniającym go i jak gdyby wiecznym smutkiem.

Zbaŭleńnie ũ Jom
Mieć budu ja,
Dyk tużysz čom,
Duša maja? –

¹¹ Z i a z i u l a (A s t r a m o w i c h), *Z rodna ha zahonu*, s. 175.

¹² Tamże, s. 26-27, 29-30.

¹³ Tamże, s. 24-25.

¹⁴ Tamże, s. 10-11; zob. też: Л о й к а, *Андрэй Зязюля*, s. 410.

zapytuje i nie znajduje na to znikąd, od kogokolwiek i jakiegokolwiek odpowiedzi¹⁵.

Formą suplikacji, a więc błagalnych modłów pokutnych są wiersze Ziaziuli z tego cyklu *U poście* i *Malitwa. Da M. B. Wostrabramskaj*¹⁶. Znajdujemy w nich motywy chrześcijańskiego miłosierdzia, wiary i odkupienia za popełnione ludzkie grzechy. *Malitwa* w kategoriach emocjonalnych wyraża stosunek podmiotu lirycznego do Boga, ma charakter indywidualnej wypowiedzi religijnej i składa się z inwokacji i prośby. Bohatera lirycznego nurtują w niej problemy związane z waśniami narodowymi, wywołanymi chęcią dominacji narodów silniejszych nad słabszymi oraz próbą ich całkowitego od siebie uzależnienia i podporządkowania. W swej inwokacji podmiot liryczny zwraca się do Boga o obronę krzywdzonych przez silnych tego świata Białorusinów:

K Tabie my, hrešnyja, biazdolnyja ũsklikajem,
Ratunku, pomaćy Twajej usie čakajem.
Paćuj naś płać na hetym śloz padole,
U zmahañni z złom ahułnym pamaży.
Chaj zhinie ũžo hrachu, pahard niawola,
Ty ścieżku miłaści ũsim nam pakaży¹⁷.

Najlepszymi – według mnie – pod względem formy i wyrazu artystycznego z tego cyklu są liryki *Hołas kryża* i wieńczący cykl – *** *Choć wiecier bušuje...*¹⁸. Świadczą one o tym, iż poeta w swoim rozwoju nabierał coraz większego kunsztu poetyckiego. Zauważa się w nich dar szczerzego natchnienia poetyckiego, właściwego i danego tylko prawdziwym artystom. Liryki te są nadzwyczaj optymistyczne, wyrażają wiarę w zwycięstwo dobra nad złem, sprawiedliwości nad niesprawiedliwością, gdyż siły duchowe wiodące do tego triumfu tkwią – według podmiotu lirycznego – w ludzkim sumieniu, a walka o ideały humanistyczne i chrześcijańskie jest wyznacznikiem i miernikiem ludzkiego szczęścia.

Inny typ wypowiedzi stanowi drugi rozdział tego tomu *Narodnyja*. Wyraża on uczucia, myśli i dążenia człowieka uwarunkowane miłością do ojczyzny i narodu. Mamy tu więc do czynienia z liryką *sensu stricte* patriotyczną. Mimo iż zaznacza się w nim oddziaływanie pewnych pierwiastków roman-

¹⁵ Ziaziula (Astramowicz), *Z rodnaha zahonu*, s. 25.

¹⁶ Tamże, s. 27-28, 31.

¹⁷ Tamże, s. 31.

¹⁸ Tamże, s. 28 i 32.

tycznych dziewiętnastowiecznej poezji białoruskiej, w szczególności Jana Czeczota, Wincesia Karatyńskiego, Franciszka Bahuszewicza i Janki Łuczyny, co wydaje się czasem czymś naturalnym, jednak są to przecież wiersze na wskroś w ówczesnej poezji białoruskiej oryginalne¹⁹. Zdumiewa szczery, prawdziwy i głęboki patriotyzm wielu z nich, wierność swojej Ojczyźnie, szczególnie uwidocznioma w takich lirykach poety, jak napisany pod wpływem białoruskojęzycznej poezji Czeczota wiersz *Paświata* oraz w wierszach *Pieśnia Bielarusi*, *Nikoli*, *Bielaruś*, *Moj zaścienak*²⁰.

Pieśnia Bielarusi to niemal hymn narodowy Białorusinów, a jego skierowana do Boga inwokacja, zaczynająca się od słów:

Boža, što kaliś narody,
Na asobki padzialiū
I chacieū, kab narod kožny
Mowaj rodnaj hawaryū²¹

jakże asocjuje się z późniejszym o niezwyklej sile oddziaływania nieoficjalnym hymnem Białorusi *Malitwa*, napisanym przez niedawno zmarłą w Stanach Zjednoczonych białoruską poetkę emigracyjną Natallę Arsieńniwą, który warto tu przytoczyć w całości:

Магутны Божа! ўладар сусьветаў,
вялізных сонцаў і сэрц малых,
над Беларусыяй ціхой і ветлай
рассып праменьне Свае хвалы.
Дай спор у працы будзённай, шэрай,
на хлеб штадзённы, на родны край.
Павагу, сілу і веліч веры
у нашу праўду, у прышласьць – дай!
Дай урадлівасьць жытнёвым нівам,
учынкам нашым пашлі ўмалот.
Зрабі свабоднай, зрабі шчаслівай
краіну нашу, і наш народ!²²

¹⁹ Por. Л о й к а, *Андрэй Зязюля*, s. 411.

²⁰ Z i a z i u l a (A s t r a m o w i ć), *Z rodnaha zahonu*, s. 35-38, 41-42.

²¹ Tamże, s. 36.

²² Н. А р с е н ь н е в а, *Між берагамі (Between the Shores. Selected Poetry of Natalla Arsienniewa 1920-1970)*, New York-Toronto 1979, s. 115.

Warto dalej zacytować Andreja Ziaziulę, gdyż jest wielce prawdopodobne, iż Arsieńniewa znała *Pieśniu Białarusi* poety, a być może i późniejszy nieoficjalny hymn Białorusinów powstał właśnie pod jego wpływem, gdyż podobieństwo tych dwóch utworów, nastrój oraz uroczysty charakter są isticie zdumiewające. Trzecia i następujące po niej strofy wiersza Ziaziuli brzmią następująco:

Aświaci nasz rozum wieraj,
Lhi nadzieju ũ dušu ũli
I ahoń lubowi ščyra
Ŭ sercach zimnych zapali.

Daj, kab zierniatka prabudy
Zalacieła ũ kożny kut
Białarusi, kab usiudy
Użyšlo – i tam, i tut.

Kab runieła, wypływała,
Krasawała, naliło,
I, našpieüşy, ũ tok niamala
Umałotaŭ pryniasło.

Pamaży nam, Boża miły,
Prabudzicca da życia;
Udziali parady, siły,
Kab nia źbilisia z pućcia²³.

Nie mniej silne wrażenie na odbiorcy wywołuje niezwykle sugestywny, będący niemal przysięgą na wierność Ojczyźnie, wiersz Ziaziuli *Nikoli*. Podmiot liryczny deklaruje w nim wierność sprawie ludu, mowie ojczystej, swojej Ojczyźnie, ideałom wolności i sprawiedliwości społecznej.

Bohater liryczny tego utworu m.in. wyznaje:

Buśuje chaj bura, wichor chaj złujecca,
Chaj wiecier panura zawyje na rečcy,
Ja rodnaha kraju, što rwiecca da woli –
Nia zdradźu nikoli.

Chaj hrom z piarunami hrymić i stralaje,
Małanka ahniami chaj bliskaje, źjaje,

²³ Ziaziula (Astramowič), *Z rodnaha zahonu*, s. 36.

Swajho ja narodu biaz chleba i woli –
Nia zdradžu nikoli.

Chaj srebra, dukaty mnie sypiać pad nohi,
I skażuć: bahaty budź, kiń rod ubohi,
Ja plunu z pahardaj, narodu-ż i woli –
Nia zdradžu nikoli.

Da samaha skonu, usiakim prymusam
I sile pryhonu skażu: Biełarusam
Na wiek astanusia, swajej Źłasnej woli –
Nia zdradžu nikoli²⁴.

Najprawdopodobniej i ten wiersz Ziaziuli pozostawił także trwały ślad na dalszym rozwoju dwudziestowiecznej poezji białoruskiej, bowiem podobne motywy wierności swojej Ojczyźnie znajdujemy w poezji późniejszego twórcy zachodniobiałoruskiego Haljasza Leuczyka, w szczególności zaś w jego wierszu ****Хто адрокся сваіх...*²⁵.

Budzicielskim charakterem wyróżniają się utory Ziaziuli z tego cyklu *Lirnik, Maja lira i Słowa praŹdy ab mowie i doli Biełarusy*²⁶. *Słowa praŹdy...* jest reminiscencją historyczną o zabarwieniu moralizatorskim.

Ograniczone łamy przestrzenno-czasowe nie pozwalają na pełne zaprezentowanie liryki ks. Alaksandra Astramowicza (vel. Andreja Ziaziuli), w szczególności zaś liryki refleksyjnej i pejzażowej, która winna stać się przedmiotem osobnych badań. Andrej Ziaziula był pierwszym twórcą w historii Białorusi, który spojrzał na ten kraj, jego historię, kulturę i mowę z punktu widzenia nie tylko pisarza, ale również chrześcijanina i katolika, osoby duchownej. Zapoczątkował on chrześcijański i katolicki nurt w poezji białoruskiej, którego kontynuatorami w okresie międzywojennym i powojennym byli: Kazimir Swajak²⁷, Janka Bylina, Wincuk Adważny i Jazep Ruszczańec²⁸. Jako poeta był jednym z pierwszych budzicieli białoruskiej świadomości narodowej

²⁴ Там же, s. 37.

²⁵ Г. Л е ў ч ы к, *Доля і хлеб*, Мінск 1980, с. 29.

²⁶ Z i a z i u l a (A s t r a m o w i ć), *Z rodnaŹa zahonu*, s. 38-41, 43-54.

²⁷ Por. mój artykuł o jego życiu i twórczości, o którym wspomniałem w przypisie 1.

²⁸ O Jazepie Ruszczańcu pisałem na łamach „Niwy”. Por. o nim moje publikacje: *Да 60-тых угодкаў выдання „Першыя ластаўкі” Язэпа Рушчаньца*, cz. 1, „Ніва”, 1992, nr 11, s. 4-5 oraz cz. 2, „Ніва” 1992, nr 13, s. 4-5. Zob. też o nim: W. C h o r u - ż y, *Ks. dr Józef (Atanazy) Reszeć (1890–1958)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 7(1997), s. 157-166.

wśród Białorusinów-katolików i utalentowanym twórcą; w swojej poezji łączył motywy chrześcijańskie z ludowymi, odnoszącymi się do środowiska w którym wyrósł i się wychował, stąd jego szczególne miejsce w historii literatury białoruskiej, które stało się przedmiotem naszej uwagi i rozważań.

КНИГА СТИХОВ С РОДНЫХ НИВ АНДРЕЯ ЗЯЗЮЛИ
(ПСЕВДОНИМ КСЕНДЗА АЛЯКСАНДРА АСТРАМОВИЧА)

Р е з ю м е

Ксендз Аляксандр Астравіч, пісавшы пад літаратурным псеўдонімам Андрэй Зязюля (1878-1921) належаў да многацэннаму кругу беларускіх каталіцкіх святшчынікаў, падтрымлівалі рух нацыянальнага адраджэння.

Аналізуемая кніга вершаў вызначае Зязюля як першага ў гісторыі Беларусі пісателя, сматрэўшага на беларускую гісторыю, культуру і мову не толькі з пункту згляду пісателя, але і хрысціянска-каліка. Зязюля з'яўляецца роначальнікам каталіцкага тэчэння ў беларускай паэзіі, адным з першых дзеячых, будывшых нацыянальнае самасвядомасць беларусаў-калікаў.

Перевод с польского Роман Левицки